

piątek, 11.03.2022

Łatwo - trudno [Mt 5, 20-26]

**Jezus powiedział do swoich uczniów: «Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. Słyszeliście, że powiedziano przodkom: „Nie zabijaj!”; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: „Raka”, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: „Bezbożniku”, podlega karze piekła ognistego. Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam sobie przypomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj. Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię przeciwnik nie wydał sędziemu, a sędzia dozorczy, i aby nie wtrącono cię do więzienia. Zaprawdę, powiadam ci: Nie wyjdiesz stamtąd, dopóki nie zwrócisz ostatniego grosza».**

+++

Zupełnie niedawno rozpoczynaliśmy czas Wielkiego Postu. Minął już przeszło tydzień, kiedy przyjęliśmy popiół na swoje głowy słysząc słowa: *Nawracajcie si? i wiercie w Ewangeli?* (Mk 1, 15). W Środę Popielcową Jezus dał nam program, wskazówki na to, jak ten Wielki Post przeżywać: post, modlitwę i jałmużnę. A dzisiaj w tym słowie Jezus stawia nam, wierzącym już wyższe wymagania. Mówi o gniewie, obeldze i znieważeniu. Pokazuje nam trzy jakże wiele uchybienia, które mogą pojawić się wtedy, kiedy chcemy realizować miłość. Śmiało możemy powiedzieć, że wspomniane przez Jezusa przykłady zachowań to uchybienia względem miłości. W naszej wielkopostnej drodze, Jezus, zachęca nas, abyśmy przyjrzeni się, jak miłość realizowana jest w naszym życiu, szczególnie miłość względem drugiego człowieka. Łatwo jest zachować post, łatwo jest odmówić sobie niejedzenia mięsa, słodczy, ale jakże trudno jest zerwać z noszonym w sercu gniewem. Jakże trudno jest przebaczyć i pierwszemu wyciągnąć rękę do zgody, spojrzeć komuś w oczy, powiedzieć przepraszam, ja też zawiniłem. Łatwo jest odmówić jedną czy drugą modlitwę, wziąć udział w Drodze Krzyżowej, czy Gorzkich Żalach, a jak trudno jest powstrzymać swój język od tego, by kogoś nie nazwać głupcem, by kogoś nie obrażać. Głupcze - to słowo pada w dzisiejszej ewangelii. Tekst wspomina: *Kto by rzekł? swojemu bratu: Raka...* (Mt 5, 22b) - jest to słowo aramejskie, które trudno jest wytłumaczyć, ale w dużej mierze chodzi o powiedzenie o kimś, że ma pusto w głowie, jest głupi, tępy. Łatwo jest rzucać słowa na wiatr, obrażać kogoś, nawzywać. I w końcu łatwiej jest złożyć jałmużnę, wrzucić do puszek parę groszy. Szczególnie teraz, kiedy bardzo mocno pomagamy mieszkańcom Ukrainy. Stanęliśmy jako Polacy na wysokości zadania, okazaliśmy i nadal okazujemy naszą gościnność, dobrość, troskę jeden o drugiego. Trudno jest powstrzymać się od znieważenia bliźnich, np. poprzez nazwanie kogoś bezbożnikiem - to tak jakby odebrać komuś jego religijność, podeptać duchowość, czy wyznawaną przez kogoś wiarę. Oczywiście niczego nie chcę deprecjonować, podważać, bo ważne są: modlitwa, post i jałmużnę, ale zostaną one puste, mało znaczące, bezowocne jeśli pozbawimy ich miłości, jeśli jej [miłości] nie włożymy w te praktyki duchowe. Uczynki wielkopostne wielkiej wagi i znaczenia nabierają wtedy, kiedy dołożymy wszelkich starań aby realizować czynną miłość względem bliźnich. Na to zwraca nam dzisiaj Jezus i do tego bardzo mocno nas zachęca. Jezus w dzisiejszej Ewangelii odwołuje się także do piątego przykazania dekalogu - *Nie zabijaj!* Może warto pomyśleć, w duchu tych słów, czy moje postawy, także te religijne: gniew, obelga, czy zniewaga, nie zabijają moich braci i siostr. Jeśli nie, to uciesz się tym i podziękuj Panu Bogu, że daje ci taką łaskę. A jeśli nasza postawa odbiera życie innym, to prosimy by dopomógł nam w przewyciężaniu tego, z czym sami o własnych siłach nie jesteśmy w stanie sobie poradzić.

fot. pixabay